

**I SOBOTA LUTEGO**  
**ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE**  
**TAJEMNICE ŚWIATŁA**

**I Światła – Chrzt Jezusa w Jordanie**

Jordan, był rzeką nad którą roznosiła się woń nawrócenia. Jan głosił tam nadejście Mesjasza i wzywał lud do poprawy swojego życia. Jezus nie musiał przyjmować janowego obmycia, a jednak o to poprosił, by ukazało się Jego bóstwo. Widzimy Jezusa w chwale, widzimy objawienie Trójcy Świętej i prosimy o światło wiary dla nas.

**II Światła – Cud w Kanie Galilejskiej**

Jezus wraz z uczniami i swoją Matką, byli zaproszeni na wesele do Kany Galilejskiej. Piękna uroczystość na cześć tworzącej się nowej rodziny i nowego małżeństwa. Tu dokonuje się pierwszy cud dokonany przez Jezusa. Okazuje się, że brakuje wina, ten brak jako pierwsza zauważa Maryja, a zaspokaja Go Jezus. Dziś prosimy, by wszystkie nasze braki wypełniał Chrystus.

**III Światła – Głoszenie Królestwa Bożego**

Jezus chodził wraz z uczniami po wielu miejscach. Nauczał, uzdrawiał i dokonywał wielu cudów. Ale jednym z najważniejszych elementów Jego misji było głoszenie nadejścia Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia. On przyszedł już na ziemię, a co za tym idzie, Królestwo Boże jest już dla nas otwarte. Dlatego dziś prosimy, abyśmy zdążyli się przygotować na naszą wieczność.

**IV Światła – Przemienienie na Górze**

Jezus wziął ze sobą uczniów i wszedł na Górę. Według tradycji była to Góra Tabor. Tam wobec nich przemienił się. Jego szaty stały się białe, a obok Niego widziany był Mojżesz i Eliasz. Wizja ta nie trwała długo, ale była objawieniem Jego boskości i wezwaniem do całkowitego zawierzenia siebie. Jezus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem, który miał przyjść, by zbawić ludzkość. Dlatego dziś prosimy o umiejętność pójścia za Nim.

### **V Światła – Ustanowienie Eucharystii**

Przed swoją męką i śmiercią Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy dokonał czegoś bardzo ważnego. Spożywając z uczniami posiłek i pouczając ich o wzajemnej miłości i służbie pozostawił siebie pod postacią Chleba i Wina. Chrystus ustanowił Eucharystię, byśmy ciągle mogli się Nim karmić i nigdy nie czuli się sami. Dlatego dziś prosimy o miłość do Najświętszego Sakramentu.

# **MEDYTACJA NA I SOBOTE LUTEGO 2025R.**

## **I TAJEMNICA ŚWIATŁA – CHRZEST JEZUSA W JORDANIE**

Z Ewangelii według świętego Łukasza: „Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym». Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę. Lecz tetrarcha Herod, karcony przez niego z powodu Herodiady, żony swego brata, i z powodu innych zbrodni, które popełnił, dodał do wszystkiego i to, że zamknął Jana w więzieniu. Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie».

Po tajemnicach radosnych przychodzi czas na rozważania dotyczące tajemnic światła. Tajemnice ustanowione przez świętego Jana Pawła II są dopełnieniem w modlitwie różańcowej brakującej części opowiadającej o ważnych elementach historii zbawienia. Tajemnice światła to wydarzenia, które objawiają nam kim jest Jezus. Ukazują, że jest naszym Mesjaszem, prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem i wskazują na Jego misję. Jezus przyszedł, by oświecić nasze serca i wskazać nam drogę do nieba.

Św. Jan Paweł II pisał: „Rozważając bowiem Tajemnice Różańcowe, patrzymy na Misterium życia, Męki, śmierci i Zmartwychwstania Pana oczyma Maryi, przeżywamy je tak, jak Ona w Swym Matczynym Sercu je przeżywała. Odmawiając Różaniec, rozmawiamy z Maryją, powierzamy Jej ufnie wszystkie nasze troski i smutki, radości i nadzieje.”

Pierwsza z tajemnic światła została poświęcona tajemnicy chrztu Jezusa w Jordanie. Tajemnicę tą czcimy w sposób szczególny każdego roku na zakończenie Okresu Narodzenia Pańskiego. Niedziela Chrztu Pańskiego, którą wtedy obchodzimy jest objawieniem nam na nowo osoby Jezusa Chrystusa i wezwaniem do przyjęcia Go jako Pana i Zbawiciela.

Widzimy dziś najpierw Jana, poprzednika Pańskiego. Był człowiekiem, który miał przygotować świat bezpośrednio na przyjście Mesjasza. Zapowiadali go wielcy prorocy,

mówiąc, że narodzi się taki człowiek, który w duchu i mocy Eliasza będzie rozpalał serca i wzywał do nawrócenia lud, by przygotować go na spotkanie ze Zbawicielem. Jan był człowiekiem głębokiej wiary i ascezy. Jest przykładem całkowitego oddania Bogu. Przemawiał do ludzkich serc, stąd jego słowa potrafiły zmienić niejedno ludzkie życie. Niektórym jego nauczanie się nie podobało, bo uderzało w czułe miejsca, w moralność, która nierzadko była bardzo zagubiona. Jan nie obawiał się konsekwencji ludzkich swojego nauczania, a raczej konsekwencji duchowych, gdyby zaniechał głoszenia Prawdy.

Św. Jan Paweł II mówił: „Świetlanym przykładem radykalnej wierności Chrystusowi jest męczeństwo św. Jana Chrzciciela. Zwiastun Chrystusa konsekwentnie szedł wybraną drogą, składając pełne świadectwo o Baranku Bożym, któremu przygotował drogę. Zapłacił śmiercią za to umiłowanie prawdy i odrzucenie wszelkich kompromisów. Za jego przykładem wielu innych uczniów Chrystusa wyznało swoją wiarę, składając ofiarę z własnego życia.”

Dalej patrzymy na tych, którzy gromadzili się nad Jordanem. Nad rzeką Jerozolimy Jan głosił Prawdę i wzywał do nawrócenia. Tam też dokonywał obmycia wodą. Ludzie przychodzili do niego z różnych powodów. Byli tacy, którzy przychodzili tylko posłuchać, nie mieli odwagi, by w sobie coś zmienić i odchodzili albo nieporuszeni, albo jeszcze bardziej strapieni, że nie są w stanie nic więcej zrobić. Przychodzili także ci, których nauczanie Jana tak mocno dotykało, że chcieli zmieniać swoje życie, chcieli się nawrócić i zacząć wszystko na nowo. Ci zatem po wysłuchaniu nauki janowej wchodzili do wód Jordanu i przyjmowali chrzest, obmycie wodą, które miało rozpocząć proces nawrócenia i pracy nad sobą.

Chrzest, który udzielał Jan różnił się od tego, który przyjęliśmy my sami. Chrzest janowy, był obmyciem wodą na znak nawrócenia, obmycia z grzechów i rozpoczęcia czasu powrotu do Boga, nowego życia. Natomiast chrzest w Kościele to sakrament, który został ustanowiony dopiero przez Jezusa jako forma stania się dzieckiem Bożym. Przyjmując chrzest w Kościele gładzony jest grzech pierworodny, stajemy się chrześcijanami i uczniami Jezusa. To już nie jest znak, ale działanie przemieniające człowieka.

W rzeczywistość janowego chrztu nad Jordanem wchodzi Jezus. Widzimy Mesjasza, który przychodzi do Jana i prosi o obmycie. Nie musiał tego czynić, bo nie miał za co pokutować, ale jak pokazują Ewangelisci tak musiało się stać, by ukazała się ludzkości chwała Boża. Kiedy Jan udzielił chrztu Jezusowi, nad Jego głową ukazała się gołębica – znak Ducha Świętego i słyszalny był z nieba głos Boga Ojca - „To jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”. Uczestnicy tego wydarzenia może nie od razu zrozumieli co się wtedy wydarzyło,

ale na pewno było to dla nich wydarzenie poruszające i wskazujące, że Jezus jest kimś wielkim. Obecność Jezusa w wodach Jordanu jest momentem uświęcającym te wody i zapowiadającym chrzest, który będzie udzielany w rodzącym się Kościele.

Dziś stajemy w perspektywie tego wydarzenia i chcemy prosić, by chrzest jordanowy był dla nas ciągłym przypomnieniem, że należy szukać Prawdy, którą jest Bóg. Chcemy prosić, by chrzest, który sami otrzymaliśmy jako sakrament w Kościele, zespałał nas coraz bardziej z Chrystusem, abyśmy owocnie mogli przygotowywać się do wieczności. Prosimy dziś, by nasze życie zaowocowało kiedyś w te same słowa, które padły nad Jordanem. Obyśmy kiedyś i my usłyszeli słowa Boga Ojca – Tyś jest mój Syn umiłowany, Ty jesteś moja Córka umiłowana, w Tobie mam upodobanie!